

Sygn. akt V KK 585/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2022 r.
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
sprawy S. B. skazanego z art. 190 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 27 maja 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.
z dnia 4 lutego 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

S. B. został oskarżony o to, że:

I w dniu 28 grudnia 2018 r. w M., powiatu j., województwa (...), groził J. H. i T. H. zniszczeniem mienia – spalaniem domu, która to groźba wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

II/ w dniu 19 lutego 2019 r. podczas dwóch rozmów telefonicznych groził M. K. i A. K. zniszczeniem mienia, uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia ich oraz ich małoletnich dzieci, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonych

uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.;

III/ w dniu 2 lipca 2019 r. w P., powiatu j., województwa (...), groził Z. S. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

IV/ w dniu 2 lipca 2019 r. w P., powiatu jaworskiego, województwa (...), groził M. K. i E. G. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 4 lutego 2021 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego s. b. za winnego popełnienia tych przestępstw, przy ustaleniu, że stanowią one ciąg z art. 91 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 10 metrów oraz kontaktowania się z nimi przez okres 3 lat.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 27 maja 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż czyn z punktu II części wstępnej, przypisany oskarżonemu w punkcie I części dyspozytywnej, popełniony został na szkodę M. K., której oskarżony S. B. groził zniszczeniem mienia, uszkodzeniem ciała oraz pozbawieniem życia, a także uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia jej męża oraz małoletnich dzieci. W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego S. B. , który na podstawie art. 523 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez dokonanie wadliwej kontroli instancyjnej wyrażającej się w nienależytym rozważeniu zarzutu obrazy: 1) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k. oraz 2) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L..

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w J. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Skarżący w głównej mierze podnosi, że to Sąd odwoławczy w sposób nienależyty rozpoznał zarzuty apelacyjne, poprzez brak ustosunkowania się do poszczególnych zagadnień podnoszonych w apelacji. Jednak analiza akt sprawy wykazała, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., bowiem Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty i wnioski apelacji oskarżonego. Skarżący nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie SN z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Przy tym stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od *meritum* sprawy może przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyводу (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., II KK 175/21, LEX nr 3252337*). Dla wypełnienia zobowiązania wpływającego z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie ma potrzeby odnosić się do każdego konkretnego dowodu, w tym zeznań świadka wymienionego w treści uzasadnienia apelacji. Wystarczającym standardem prawidłowości jest sformułowanie uzasadnienia w taki sposób, by wynikało z niego niezbicie, że sąd rzetelnie i prawidłowo rozpoznał postawione w apelacji zarzuty. Z kolei w wypadku zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k.

w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego ukierunkowania podniesionego w kasacji zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzuty apelacyjne za niezasadne. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej, zakończone konstatacją o nierzetelności kontroli odwoławczej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2021 r., IV KK 158/21, LEX nr 3270011*). Nie można przy tym zapomnieć, że powtórzenie w kasacji zarzutów apelacyjnych może być skuteczne jedynie wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w treści uzasadnienia w sposób zgodny z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2021 r., III KK 71/21, LEX nr 3245314*). Jednak analiza argumentacji skarżącego wskazuje raczej na to, że w niniejszej sprawie nie tyle nie zostały rozpoznane zarzuty apelacji, co zostały rozpoznane niezgodnie z życzeniem obrońcy, co samo w sobie nie może uzasadniać zarzutu kasacyjnego.

Zauważyć na wstępie należy, że kasacja obrońcy nie zarzuca wyrokowi Sądu odwoławczego uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k., ani żadnego innego naruszenia prawa, które przez swój rażący charakter i wpływ na treść orzeczenia musiałoby prowadzić do uchylenia orzeczenia Sądu odwoławczego. Tak więc kasacja ta jedynie pozornie odpowiada warunkom formalnym, jakie powinien spełniać ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, wypełniając drugą z podstaw kasacyjnych wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. Kasacja ta nie wykazuje w istocie żadnych podniesionych w niej naruszeń prawa procesowego, a ogranicza się jedynie do polemiki z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Tymczasem podnoszenie w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych – także w sposób zawołowany poprzez zarzut rzekomego naruszenia przepisów prawa tak materialnego jak i procesowego – a tym samym wymuszenie na Sądzie Najwyższym kolejnej kontroli tychże ustaleń faktycznych, wykluczone zostało przez wyraźną dyspozycję art. 523 § 1 k.p.k.

W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących

– w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., a więc bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*). Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już na pierwszy rzut oka, nawet z pobieżnej, a nie wnikliwej oceny podniesionych zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., II KK 184/21, LEX nr 3304207*).

Sąd odwoławczy w tej sprawie odniósł się już do wszystkich wątpliwości podnoszonych obecnie w ramach zarzutów kasacyjnych. W szczególności Sąd ten nie popełnił żadnego naruszenia prawa, wyrażając stanowisko co do nieistotności dowodu w postaci „zeznań świadków będących ich [pokrzywdzonych] sąsiadami” dla czynienia ustaleń faktycznych. Wskazanie - „Nie miały także znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zeznania świadków zamieszkujących w pobliżu domu pokrzywdzonej M. K., albowiem obawy pokrzywdzonej, o których wspominała ona i jej mąż w swoich zeznaniach nie musiały być okazywane na zewnątrz, co powoduje, że dowody te nie mogły wpływać na rozstrzygnięcie w tej sprawie” – było prawidłowe i nie doprowadziło do naruszenia prawa. Nie było potrzeby weryfikowania dowodu głównego dowodem nieistotnym i mało wiarygodnym – a dlaczego dowód ten byłby mało wiarygodny, Sąd wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku.

Sąd odwoławczy odniósł się także do interesu pokrzywdzonych w pomawianiu oskarżonego, stwierdzając - „Zważyć bowiem należało, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną istniał poważny konflikt dotyczący ich wcześniejszej współpracy biznesowej i to oskarżony oczekiwał od pokrzywdzonej, że zmieni ona swoje decyzje

z tym związane i powróci do tej współpracy”. Należało zauważyć, że w apelacji nie został podniesiony zarzut dotyczący odległości czasowej między wydarzeniem a jego zgłoszeniem. Sąd odwoławczy odniósł się także do kwestii ewentualnego pomówienia przez pokrzywdzonych, które miałyby stanowić ich „linię obrony”. Podniósł Sąd - „W konsekwencji brak jest podstaw do twierdzenia, że wszczęcie niniejszych postępowań może wynikać z chęci uniknięcia konfrontacji w toku postępowania toczącego się w Prokuraturze Regionalnej w P.”. Sąd ten odniósł się także do wszystkich wskazanych w kolejnych punktach kwestii, oceniając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji jako prawidłowe, odnosząc się również do tego, że to oskarżony wezwał policję, a nadto, iż nie ma potrzeby potwierdzania dowodu z zeznań pokrzywdzonego, jeśli wymowa całokształtu dowodów jest taka, że wersja przedstawiona przez niego jawi się jako jedynie prawdziwa. Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, że Sąd I instancji prawidłowo wykazał także, w jakich częściach zeznania pokrzywdzonych były ze sobą spójne i na jakiej podstawie uznał, iż ukazują rzetelnie prawdziwy przebieg wydarzeń – wbrew twierdzeniom oskarżonego. W istocie więc, Sąd I instancji dokładnie omówił przedstawiony na rozprawie materiał dowodowy i wyraźnie wskazał, dlaczego zeznania świadków obciążających oskarżonego uznał za wiarygodne. Kluczowe okazało się nagranie inkryminowanej rozmowy telefonicznej – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy w uzasadnieniu, wykazując dodatkowo, na jakiej podstawie należało uznać ten dowód za prawdziwy i nie zmanipulowany.

W tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do wskazanych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej i w rezultacie, zarzuty kasacyjne jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a więc słuszne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.